Nr. 10. Dnia 10 stycznia. Sobota. Dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1890|91 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Wilhelma B.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 9.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.	Środa: Hilarego Bisk.
Niedziela: Honoraty P.	Zachód „ 4-ej „ 7.	Zachód „ „ 3 minut 42 w.	Czwartek: Piotra Pustelnika.
Poniedziałek: Arkadjusza M.	Długość dnia godzin 7 „ 58.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.	Piątek: Marcelego P. M.
Wtorek: Weroniki P.	Przybyło „ „ — „ 20.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciep a 1° R.	Sobota: Aatoniego O. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrosława, Jutro Krzesimira.

Zgromadzenia: Zebranie członków sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu, celem zwiedzenia szczegółowego robót około przebudowy gmachu teatralnego. (Zabudowania teatralne—11 rano.)—Posiedzenie członków sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na reprezentantów Towarzystwa resursy obywatelskiej. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—od 6—7 wieczorem, poczem nastąpi obliczenie głosów.)

Wystawy: **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.** (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 66—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o 6-ej wieczorem p. Franciszka Szaniora z dziedziny kwiaciarstwa, o 7-ej zaś p. Józefa Kaczyńskiego z dziedziny warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Zabawy: Bal na rzecz organizowanych świeżo osad rolnych dla dziewcząt. (Sala ratuszowa—10 wieczorem.)—„Wieczór zimowy" zamkniętego koła towarzyskiego. (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm.—10 wieczorem.)—Dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, oraz osób zaproszonych wieczór tańcujący. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Miodowej—10 wieczorem.)

Teatry: **Letni**: dziś „Hugonoci" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz pp. Maurycego Bruszewskiego i Aristodemo Sillicha); jutro „Halka" (z udziałem p. Myszugi); — **Rozmaitości**: dziś „Klub kawalerów"; jutro „Klub kawalerów";— **Mały**: dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15 ty b. m. rs 218 kop 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Muzeum rzemiosł.

(Nowa instytucja w Warszawie.)

Ze sfery projektów przechodzimy do czynu: Muzeum rzemieślnicze od dziś dnia uważać można za istniejące, bo jakkolwiek czas jakiś upłynie, zanim ujrzymy je ostatecznie zorganizowane i otwarte—sama myśl, iż tej doniosłości instytucja ma już byt zapewniony, niedługie chwile oczekiwania skracać nam będzie.

Zwołane *ad hoc* w przedmiocie powyższym ogólne zebranie członków Towarzystwa przemysłu i handlu odbyło się wczoraj w wielkiej sali Muzeum przy nader licznym udziale osób zainteresowanych.

Przemówienie przewodniczącego wice prezesa oddziału, p. Wł. Kiślańskiego, określa dokładniej znaczenie podobnych instytucyj zagranicą. Nasze na nich wzorować się będzie.

Dzięki uprzejmości sz. wiceprezesa odczytany przezeń wczoraj referat podajemy w całości:

Motywy i historja projektu.

Jednym z koniecznych warunków zapewnienia ogólnego dobrobytu, jest bezwątpienia podejmowanie wszelkich możliwych usiłowań dla wytworzenia i rozwoju różnych gałęzi przemysłu.

Usiłowania w tym kierunku objawiają się w różnych formach i oddaliłbym się zbyt od przedmiotu i celu, który nas tutaj dziś zgromadził, zastanawiając się choćby pobieżnie nad ekonomicznemi zasadami i skutecznością tych różnych środków opiekuńczych.

Bezwątpienia jednakże jednym z najsilniejszych bodźców postępu przemysłowego są odpowiednie wystawy i muzea, będące faktycznem ujawnieniem tego wielkiego przewrotu, jaki sprowadził nam wiek bieżący, w rzeczywistości nadzwyczajny w porównaniu z poprzedzającym. Jedno pokolenie dokonywa więcej, jak dziesięć poprzednich. Nauka wytworzyła cały nowy świat, a kto może przewidzieć, czem świat ten będzie jutro wobec postępu w różnych specjalnościach. Dziś przemysł nie jest jak dawniej wynikiem rutyny pewnych niezmiennych sposobów wynalezionych i zastosowanych wypadkowo.

Analiza i synteza tworząc teorję, utorowały ogromne pole wynalazkom i ulepszeniom. Wystawy czasowe i muzealne umożliwiając studja nad tym postępem, wyradzają dalszy ich rozwój.

Mając na celu wytworzenie i u nas na początek choćby skromnej instytucji w tym kierunku, podajemy sposobność do doskonalenia rzemiosł i przemysłu w kierunku technicznym i estetycznym. Nie będzie od rzeczy przedstawić w kilku słowach, co w innych krajach istnieje.

* * *

Często idee najbogatsze w rezultaty, powstają znacznie wcześniej, niż mogą być wykonanemi i mają do przezwyciężenia wiele trudności, zanim staną się instytucjami użyteczności ogólnej.

Za dowód tego może służyć konserwatorjum sztuk i rzemiosł w Paryżu.

Znany filozof Kartezjusz pierwszy około 1660-go r. powziął myśl odczytów publicznych dla rzemieślników. Plan jego polegał na założeniu obszernych oddzielnych sal, dla różnych rodzajów rzemiosł i szkół przemysłowych w połączeniu takowych ze zbiorem instrumentów i narzędzi mechanicznych, potrzebnych dla wykładów i właściwych objaśnień.

Więcej niż wiek cały upłynęło, zanim ta myśl Kartezjusza była wprowadzona w wykonanie w 1775-ym r. przez znakomitego Vancauson, który najęwszy na przedmieściu Paryża odpowiedni lokal, założył fundament publicznego zbioru maszyn i narzędzi, potrzebnych dla wykształcenia rzemieślniczego.

Umierając w 1783-im r. Vancauson przekazał rządowi ten zbiór, w którym znajdowało się zaledwie 60 okazów większej wartości.

Oto początek tego znakomitego orbazu, jaki przedstawia obecnie konserwatorjum paryzkie, składające się z kilkunastu tysięcy okazów i kilkudziesięciu tysięcy tomów różnych dzieł.

Później powstało słynne muzeum londyńskie które oprócz ogólnego kształcenia narodu w sztuce, ma także za zadanie kształcenie w naukach przyrodniczych i technicznych. Dalej w r. 1850-ym powstało muzeum wzorów w Sztutgardzie (*Central Halle für Gewerbe und Handel*). Muzeum to zawdzięcza głównie swe istnienie tej uwadze, jaką główny zarząd przemysłu i handlu w królestwie wirtemberskiem zwrócił na wystawy zagraniczne, sprowadzając do Sztutgardu, począwszy od wystawy paryzkiej w 1849 ym r., zbiory technicznych i innych środków naukowych oraz rysunków dekoracyjnych, do czego dołączyła się bogata kolekcja pouczających modeli gipsowych, do nauki rysunku służących.

Muzeum sztutgardzkie, składające się obecnie z 12-tu grup okazów przemysłowych różnych epok i krajów, z uwzględnieniem zawsze strony estetycznej, znane jest za granicami kraju i korzystają z niego nietylko ci, którzy pragną nabywać podobne okazy, lecz wszyscy szukający wzorów dla swych wyrobów, jak również artyści, rzemieślnicy i przemysłowcy, którzy tak dla własnego interesu, jak i dla poparcia tej pożytecznej instytucji przyjmują stały lub czasowy udział w niej przez nadsyłanie wzorowych i odznaczających się okazów swych wyrobów.

Tutaj wypada nadmienić, iż dla pomieszczenia tych noszących tak pokojowy charakter zbiorów użyte były koszary wojenne wraz ze stajniami szwadronu kawalerji i ten lokal, pozostawiający wiele do życzenia, stopniowo był przerabiany i ulepszany.

Instytucja ta wywarła znakomity wpływ na rozwój rękodzieł, sztuki, przemysłu i handlu.

W innych miastach, jako to: w Petersburgu przy Towarzystwie zachęty sztuk pięknych oraz w Muzeum technicznem, w Wiedniu, Berlinie, Brukselli, Frankfurcie, Antwerpji, Genewie, Turynie, Lyonie, Lille, Rouen, nareszcie w ostatnich czasach we Lwowie i Krakowie, wszędzie powstały mniej lub więcej bogate zbiory, mające wybitne dwa kierunki wskazania ulepszeń techniki rzemiosł, rękodzieł i przemysłu w ogólności, a także wyrobienie gustu przez zastosowanie sztuki do przemysłu.

Wogóle w podobnych muzeach zebrane są te pomocnicze środki, za pośrednictwem których różne wyroby najkorzystniej i najwłaściwiej mogą być wykonane, a także takie, które sztuka i nauka sztuki przemysłowej posiadają i które dają się zastosować w celu podtrzymania należytej działalności i podniesienia gustu.

Tu mamy na widoku wzorowe okazy rzemiosł, rękodzieł i większego przemysłu, jako też sztuki, mającej z niemi związek, należące do różnych epok, krajów i stylów w kopjach z takowych, w odlewach gipsowych lub reprodukcjach galwanoplastycznych, w rysunkach ręcznych, fotografjach itp., zwłaszcza wydawnictw dzieł i broszur z zakresu historji, archeologji, sztuki, estetyki, technologji itd.

* * *

Przyjmując taką podstawę, znakomite austrjackie Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, które w r. 1889-ym obchodziło ćwierćwiekowy jubileusz swego istnienia, składa się:

a) ze zbiorów przedmiotów z różnych gałęzi sztuki i zastosowania sztuki do przemysłu w oryginałach i kopjach;

b) odlewów gipsowych z dzieł rzeźby;

c) specjalnej bibljoteki.

d) rysunków, sztychów ornamentacyjnych, fotografji i t. p.

Wszystkie te przedmioty są częścią własnością muzeum, częścią zaś są udzielane sposobem pożyczki ze zbiorów osób panujących, korporacji i osób prywatnych.

Oprócz tego artyści i przemysłowcy mogą swe nowe prace wystawiać bezpłatnie w Muzeum i do tego przeznaczona jest oddzielna sala.

Odznaczające się okazy, będące tak własnością Muzeum, jako też wypożyczone, są (póki to nie jest wzbronionem) ręcznie, lub też za pomocą fotografji, fotolitografji, galwanoplastyki, lub też gipsowych odlewów kopjowane i reprodukowane.

Reprodukcje fotograficzne i odlewy gipsowe wykonywane są w pracowniach Muzeum i następnie sprzedawane po koszcie własnym. Przy wykonywaniu odlewów gipsowych na pierwszym planie zwracana jest uwaga na potrzeby szkoły sztuk pięknych, szkół rzemieślniczych i realnych, gdy tymczasem reprodukcje fotograficzne służą dla rozmnożenia rysunków ręcznych i rzadszych sztychów ornamentacyjnych, tak na potrzeby szkolne, jako też na wzory dla artystów i rękodzielników, głównie dla wytworzenia i rozpowszechnienia lepszego gustu wśród ogółu publiczności.

Oprócz tego Muzeum od czasu swego założenia wydało wiele prac z zakresu literatury sztuki.

Wydawnictwa te stanowią rysunki z dzieł sztuki, lub też kopje *facsimile* starych szkiców i prac wzorowych, dzieła traktujące teorję i historję sztuki i pomocniczych nauk i t. p.

Miesięczne czasopismo, wydawane przez Muzeum, traktuje zasadnicze kwestje, ze szczególnem zwróceniem uwagi na wykształcenie sztuki. Opisuje najcenniejsze okazy, wystawiane w Muzeum i pośredniczy w stosunkach pomiędzy Muzeum, jego korespondentami i t. d.

Oprócz tego w zimowych miesiącach odbywają się raz na tydzień bezpłatne odczyty z zakresu sztuki, a także o stosunku sztuki do wiadomości przyrodniczych, do gospodarstwa krajowego, do prawodawstwa i t. p.

Obok tych dla szerszego koła publiczności przeznaczonych odczytów, odbywają się od czasu do czasu prelekcje dla kształcącej się w zakresie artystycznym młodzieży, np. o perspektywie, o stylach budowlanych, o fotografji, mitologji.

Oprócz tego Muzeum udziela artystom-rzemieślnikom odpowiednich rad i dostarcza tym, którzy tego żądają, wzorów ze swych zbiorów.

Dlatego zaś, aby zastosowanie sztuki do przemysłu można rozpowszechnić, Muzeum po porozumieniu się z zarządami gmin, oraz instytucyj handlowych i przemysłowych, zgromadzeń rzemieślniczych, urządza specjalną wystawę prowincjonalną.

Przy tem Muzeum wywiera wpływ na podniesienie i polepszenie rysunkowego wykształcenia w zakładach technicznych i przemysłowych, oraz szkołach realnych, jest uważane jako instytucja doradcza we wszystkich kwestjach, tyczących się fachowego rzemieślniczego wykształcenia.

Taki jest obszerny zakres działalności tego Muzeum i w ogóle wszystkich podobnych instytucyj.

W Krakowie za staraniem prof. Baranieckiego i we Lwowie także z pomocą p. Baranieckiego powstały, jakkolwiek mniejsze, muzea przemysłowe. Bibljoteka Muzeum lwowskiego, posiada obecnie już przeszło 1,500 tomów z działów bibljografji, estetyki, historji, sztuki i rzemiosł, architektury, rzeźby, malarstwa, nauki rysunków, technologji, sztuk graficznych, wyrobów z gliny, porcelany, fajansu, terracoty, szkła, wyrobów z drzewa, mozajki, emalji, galwanoplastyki, wyrobów z zakresu bronzu i innych metali, złotnictwa, dyplomatyki, heraldyki i numizmatyki, z działu dekoracyjnego itp.

* * *

Społeczeństwo nasze wobec tego, co w innych krajach w tym kierunku dokonane zostało, nie mogło także zachować się biernie i nie odczuć potrzeby podobnej instytucji.

Już w 1870-ym r. grono osób: pp. Fraget, Jeger, Łapiński, Makowiecki, Nagórny, Adolf Scholtze, Ludwik Spiess, Karol Szlenkier i Aleksander Temler, robiło starania w przedmiocie utworzenia Muzeum.

Następnie w 1874-ym r. znów poruszono sprawę Muzeum. Wreszcie w r. 1880-ym tworzy się wystawa sztuki, zastosowanej do przemysłu, także w celu poruszenia tej samej kwestji. Nakoniec w r. 1885 zatwierdzoną zostaje ustawa Muzeum przemysłu i rolnictwa, o czem obszerniej wspomina p. Makowiecki w swym artykule, pomieszczonym w *Ateneum*. Pod przewodnictwem hrabiego Ludwika Krasińskiego, który dopomógł znaczną sumą, i przy współudziale założycieli i innych zaproszonych osób: hr. Krasińskiego, ś. p. hr. Tomasza Zamoyskiego, hr. Aug. Potockiego, Mieczysł. Epsteina, ks. T. Lubomirskiego, dra Natansona, Raua, St. Wołowskiego, St. Kronenberga, Wład. Kronenberga, Strasburgera i Herbsta, nabyty i przebudowany został gmach, który dziś uznano za najodpowiedniejsze pomieszczenie dla Muzeum. Teraz nastaje nowy perjod rozwoju tej instytucji, a mianowicie potrzeba urządzenia zbiorów muzealnych.

Dotąd brak środków materjalnych stanął temu na przeszkodzie i dopiero w ubiegłym roku gotowość, wyjawiona przez jednego z członków naszego Towarzystwa, p. H. Wawelberga, ofiarowania na ten cel hojnego daru w sumie 25,000 rs., wprowadziła tę kwestję na porządek dzienny prac Towarzystwa przemysłu i handlu i dzięki tej rzeczywistej i najpraktyczniejszej inicjatywie, niezwłocznie przystąpiono do zorganizowania tej instytucji.

Komitet, złożony z pp.: Makowieckiego, Wernera, Feista, Stan. Natansona, Wład. Pfeiffra, Kirszrota-Prawnickiego, Szewczykowskiego, Dicksteina, Woyno, Szlenkera, Stan. Rotwanda, Andrzeja Brzezińskiego i Hipolita Wawelberga, ułożył osobny program i wypracował następnie regulamin, który w całości zaraz przeczytamy.

Na założenie Muzeum na tych podstawach przy Tow. przemysłu i handlu otrzymaliśmy bardzo przychylne zezwolenie JE. Głównego Naczelnika kraju, jak również komitetu Tow. w Petersburgu.

Jak Sz. panowie widzą, głównem znaczeniem mającego się utworzyć Muzeum, nie jest zadowolenie zwykłej ciekawości, lecz oświecanie, kształcenie i kierowanie rękodzielnikami, rzemieślnikami i przemysłowcami.

Chodzi tutaj o nadanie racjonalnego kierunku, o zainteresowanie producentów i konsumentów, o wyjaśnienie postępów technicznych na polu rozwoju rzemiosł i przemysłu, jak również o wykształcenie gustu, tak w celach ogólnej oświaty, jak również w czysto utilitarnym handlowym, dla zapewnienia większego zbytu naszym wyrobom, a tem samem polepszenia dobrobytu pracujących klas. O ważności tego zadania, zdaje się, nikt wątpić nie może.

Dar p. Wawelberga pozwala przystąpić do utworzenia pierwszego zbioru najcelniejszych okazów.

Kapitał ten jednak jako przeznaczony na zakup właściwie tylko okazów, jeszcze nie pozwala na urzeczywistnienie tej instytucji, potrzebującej pewnego funduszu na najęcie lokalu, na nadzór nad okazami, wogóle na utrzymanie Muzeum; dla tego oprócz moralnego poparcia, o którem wątpić nie można, konieczny jest współudział pieniężny większego grona osób; w tym względzie jedynie tylko na pomoc publiczności liczyć można i do takowej się odwołujemy.

Pierwsi zapisali się pp.: Rosenblum 300 rs., Kiślański 100 rs., Dickstein, Leppert, Łącki, Makowiecki, Natanson St. po 50 rs., Szewczykowski 25 rs., Waliszewski 10 rs., Hiszpański i Majlert po 5 rs.

Tylko żywe zainteresowanie się losami przyszłej instytucji, rozwój której jest w interesie tak producenta, jak i konsumenta — jak słusznie wyraził się *Przegląd tygodniowy*, także odnoszących z tego korzyść bezpośrednią, może doprowadzić myśl, powziętą do urzeczywistnienia i da obfite plony z jej wykonania. Do wysoce obywatelskiej ofiary p. Wawelberga dołączą się inni, poparcie bowiem jest tu konieczne tak dla założenia, jak również dla utrzymania Muzeum.

Oby więc w dalszym rozwoju naszego przemysłu zajął noworozpoczęty rok chlubną kartę; oby w nim założony został fundament tak ważnej instytucji, jaką jest projektowane Muzeum, ta praktyczna, artystyczno-przemysłowa szkoła, mająca za zadanie zastosowanie wiedzy do potrzeb zawodowych.

Szkoła taka, ułatwiając produkcję, nadając jej pożądany kierunek i gust wielce się przyczyni do zbytu, zapewni obok materjalnej korzyści producentom i konsumentom, także prawdziwe estetyczne zadowolenie.

Wobec więc tego obywatelskiego charateru rzemiosł i przemysłu, pozostających w najściślejszym związku z życiem szołecznem, spodziewamy się, iż praca przez nas podjęta, będzie przez ogół poparta i tym sposobem doprowadzi do pożądanego rezultatu.

Władysław Kiślański.

Pierwsze zapisy.

Z obowiązku sprawozdawczego zaznaczamy, iż po odczytaniu ustawy, opatrzonej już sankcją właściwą i po krótkiej nad nią dyskusji, wywołanej interpelację, p. Osuchowskiego co do pobierania opłat za kopjowanie wzorów, a na którą odpowiedź pp. Rotwanda i Gersona rzecz w duchu przeciwnym zaakcentowała, przewodniczący wezwał zebranych, ażeby istnienie Muzeum, powstałego przeważnie z hojnej ofiary p. Wawelberga, utrwalili, czyniąc na ten cel zapisy bądź stałe, bądź jednorazowe.

Wezwanie to znalazło żywy oddźwięk wśród zgromadzenia. Lista zapisów pokryła się szybko nazwiskami, a rezultat jest taki, iż pierwsza kategorja zapisów, to jest wniosków rocznych, wykazuje 489 rs., druga zaś jednorazowych 4,100 rs.

W tej ostatniej zaznaczamy szczodry zapis p. Rotwanda wynoszący 3,000 rs., Bersohna 300 rs., tudzież kilka innych, przekraczających zwykłą tego rodzaju skalę. Dodajemy również, ze i redakcja nasza nie uchyliła się od poparcia szlachetnego celu śpiesząc uzupełnić listę odpowiednim zapisem.

Jest to dopiero krok pierwszy. Nie wątpimy, że i szerszy ogół zechce udziałem swoim przyjść z pomocą instytucji, której doniosłe znaczenie oceniając właściwie, zrozumie łatwo, iż wywiązać się ona dopiero wówczas zdoła ze swego zadania, jeśli środki jej materjalne odpowiedzą potrzebom.

Dar 25,000 rs. p. Hipolita Wawelberga zebranie, na wniosek p. Lepperta, uczciło przez powstanie, o czem na wniosek p. Kiślańskiego ofiarodawca w Petersburgu przebywający zawiadomiony został telegraficznie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z uwagi na pomyślne rezultaty osuszania błot poleskich, ministerjum komunikacyj postanowiło, jak donoszą dzienniki petersburskie, osuszyć jeszcze na Polesiu 1,100,000 dziesięcin gruntów rządowych i 6,900,000 dzies. gruntów prywatnych. Jednocześnie mają być osuszone 2,000,000 dziesięcin błot w gub. czernihowskiej. W tym celu ministerjum proponuje przeprowadzenie 14,000 wiorst kanałów. Ogólny koszt robót obliczony został na 11 milj. rs.

= P. o. oberpolicmajstra zamieszcza w *Gaz. polic.*, co następuje: „Urząd lekarski m. Warszawy zawiadamia niniejszem pp. lekarzy praktykujących, że stosownie do postanowienia rady lekarskiej ministerjum spraw wewnętrznych, środek dr. Roberta Kocha z powodu braku wiadomości o składzie limfy i wskazówek, kiedy ta może być ordynowaną i kiedy zastosowaną być nie może, oraz ze względu na bardzo gwałtowne objawy, jakie po zastosowaniu spostrzegane są u ludzi, a mianowicie: przyspieszenie pulsu do 120—160 uderzeń na minutę, podwyższenie temperatury ciała do 41° i silniejszych reakcyj zapalnych w organach dotkniętych chorobą na mocy §§ 266, 306 i 310 ust. lekarskiej, nie może być dowolnie i bez ustanowionej kontroli aplikowaną. Z uwagi przecież na zakomunikowane wiadomości o leczniczych własnościach preparatu Kocha, rada lekarska uznała za możliwe dozwolić na doświadczenia, lecz jedynie pod ścisłą kontrolą rządu i osobistą odpowiedzialnością lekarza w klinikach, szpitalach, oraz innych zakładach leczniczych rządowych i publicznych, których środki, jak również warunki naukowe dają zupełną rękojmię trafnego stosowania preparatu i należytej obserwacji nad skutkami. Do tego rodzaju doświadczeń może być użyty tylko taki preparat, którego pochodzenie z prawdziwego źródła zupełnie jest pewne i którego odnośne własności fizjologiczne nie ulegają żadnej wątpliwości, a to w celu uniknięcia możliwych nadużyć i podrabiań. Dla rozciągnięcia niezbędnego nadzoru nad ordynowaniem limfy Kocha przy leczeniu w Warszawie z decyzji JE. Głównego Naczelnika kraju zorganizowaną została specjalna komisja, do składu której w charakterze przedstawicieli powołano lekarzy wszystkich władz i instytucyj. Nadto urząd lekarski poczytuje sobie za obowiązek zawiadomić pp. lekarzy praktykujących, że jeżeliby ktokolwiek z nich w celach naukowych zechciał zająć się badaniem wpływów, jakie preparat Kocha wywiera, to doświadczenia w tym kierunku nieinaczej mogą być uskutecznione, jak wobec wyznaczonej przez JE. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora komisji i pod warunkiem uprzedniego zawiadomienia o swoich zamiarach urzędu lekarskiego.

= Z powodu włączenia do terytorjum miasta, Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka; zaszła potrzeba od 13-go b. m. przesunięcia rogatki na właściwe nowe granice. Zanim jednak wzniesione zostaną odpowiednie budynki dla służby rogatkowej, postanowiono urządzić dla niej tymczasowe pomieszczenie. Obmyśleniem właśnie tej kwestji zajmuje się obecnie magistrat, przy udziale dzierżawcy dochodu rogatkowego, p. Fronta.

= Droga, prowadząca na cmentarz brudzieński, została tak obficie zasypaną śniegiem, że przedostanie się przez nią na cmentarz jest prawie niepodobieństwem. Konie przy karawanach padają w zaspach, nie mogąc często dowieźć trumien na miejsce przeznaczenia. Miejscowy zarząd cmentarny odniósł się do magistratu z prośbą o polecenie oczyszczenia drogi.

= Od dwu dni odbywa się przyśpieszone oczyszczanie ulic i placów i miejskich ze śniegu. Przedsiębiorca kontraktowy dostarcza codziennie po sto furmanek, a resztę wynajmuje magistrat sposobem gospodarczym. Właściciele posesyj prywatnych płacą obecnie za wywiezienie parokonnej fury śniegu po 50 kop., lecz wynajmowanie furmanek, z powodu nadzwyczajnego zapotrzebowania, a więc braku ich, napotyka wielkie trudności. Okoliczni włościanie w przewidywaniu dobrych zysków w ostatniej chwili licznie nadciągnęli do miasta.

= Z powodu przygotowywania bilansu rocznego i zamknięcia tym sposobem rachunków, czynności bieżące w lombardzie miejskim zostały zawieszone do d. 14-go b. m. włącznie, w którym to dniu odbędzie się rewizja kasy tego lombardu. Wystawanie zatem pożyczek rozpocznie się dopiero d. 15-go b. m.

= P. o. oberpolicmajster wyznaczył osobną komisję pod prezydencją urzędnika do szczególnych poruczeń r. st. Chrzanowskiego, do przyjmowania różnych materjałów, dostarczonych przez przedsiębiorców na potrzeby policji warszawskiej. Do składu komisji ze strony zarządu miejskiego delegowany został inspektor handlowy p. Wachhausen.

= Kalendarz sądowy na r. b., wydawany przez p. Szancera, ukazał się już w handlu.

= Następujące osoby: Jan Nepomucen Dąbrowski, Franciszek Trzeciak, Józef Lipowski. Andrzej Walęcki, małżonkowie Stanisław i Matylda Amelja Nowaccy, oraz Walenty Gromadzki za samowolne przebywanie za granicą, wyrokiem sądu okręgowego zostali po pozbawieniu praw stanu skazani na wieczne wygnanie z kraju, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.

= Roman Lewandowski dziś wyjechał z powrotem do Krakowa; artysta-rzeźbiarz w lutym osiada na stałe we Lwowie.

= Ś. p. Szokalski.

Dziś więc oddaną zostanie ostatnia posługa mężowi wielkich za polu naukowem i obywatelskiem zasług, jakim był bezspornie ś. p. dr. Wiktor Szokalski.

Wiadomość o zgonie czcigodnego jubilata odbiła się żałobnem echem nietylko w kraju, lecz i zagranicą, gdyż nieboszczyk był członkiem wielu uczonych towarzystw i korporacyj, z któremi do ostatniej chwili pozostawał w ciągłych stosunkach.

Pomimo sędziwego wieku, ś. p. Szokalski ciągle pracował umysłowo i w papierach zmarłego pełno jest notat i spostrzeżeń, posiadających naukową wartość.

Najpopularniejsze dzieło jubilata „Fantazyjne objawy zmysłowe", jest tłumaczone na wszystkie prawie języki europejskie i zrobiło autorowi zasłużony rozgłos.

Warszawskie towarzystwo lekarskie, którego Szokalski był długoletnim i niestrudzonym sekretarzem wyraziło zamiar wyprawienia pogrzebu na swój koszt, lecz rodzina podziękowawszy za ten objaw czci, propozycyj nie przyjęła.

Postanowiono jednak, iż Towarzystwo wystawi pomnik i w sali posiedzeń umieści popiersie zasłużonego męża.

W uroczystości pogrzebowej, która się rozpocznie dziś o godzinie 2-ej po południu w kościele św. Aleksandra, Towarzystwo lekarskie wystąpi *in corpore*, a w jego imieniu uczci mową pamięć zmarłego dr. Jawdyński.

Drugą mowę w imieniu okulistów warszawskiah wypowie dr. Zygmunt Kramsztyk.

I Towarzystwo ogrodnicze zamierza w odpowiedni sposób uczcić ś. p. Szokalskiego, który od założenia instytucji był czynnym członkiem w sekcji przyrodniczej, a przed paru laty wypowiedział szereg popularnych pogadanek o kartoflu.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym gospodarz lokalu wystawy Towarzystwa sztuk pięknych rozpoczął rozwieszanie kartonów, nadesłanych na konkurs architektoniczny.

Otwarcie wystawy nastąpi za dni kilka.

* Na konkurs imienia Wojciecha Gersona, ogłoszony przez Towarzystwo sztuk pięknych, dotychczas nadesłało prace pięciu malarzy, a pomiędzy innemi H. Piątkowski „Zwiastowanie", K. M. „Mojżesz" i J. Styka „Na Golgotę".

Sądząc z ilości nadesłanych deklaracyj, wystawa konkursowa będzie licznie reprezentowaną.

* Artysta malarz Jan Rozen w dniu wczorajszym wyjechał do Monachjum.

= Organy teatralne.

Dyrekcja teatrów poleciła jednemu z tutejszych fabrykantów odnowić, oraz powiększyć organy teatralne.

Oprócz powiększenia rejestrów, organ otrzyma klawjaturę pedałową, której dotąd nie było.

= Archeolog-amator.

Wczoraj zmarł w naszem mieście ś. p. Jan Sulatycki, posiadacz jednego z najpiękniejszych i najbogatszych prywatnych zbiorów archeologicznych.

Ś. p. Sulatycki pochodził z magnackiej rodziny. Od najmłodszych lat S. miał zamiłowanie do zbierania starożytnych dzieł sztuki i na ten cel wydawał znaczne sumy, które w połączeniu z innemi wydatkami nadszarpnęły fortunę.

Podróżując za granicę, zwiedzał galerje i muzea, wszędzie kształcąc smak artystyczny i nabierając znajomości rzeczy.

Nic dziwnego, że w ocenie dzieł sztuki i zabytków archeologicznych ś. p. Sulatycki uchodził za pierwszorzędnego znawcę.

Dość mu było spojrzeć na jakiś sprzęcik stylowy, aby ocenić jego pochodzenie, epokę, a wreszcie zmiany i dodatki, później zrobione.

W wielu razach demaskował fałszerzy, handlujących starożytnościami.

Po ś. p. Sulatyckim pozostał nader cenny zbiór rozmaitych zabytków starożytnych, zbiór, który w całości stanowi znaczny jeszcze majątek.

= I tak bywa...

Wczoraj zgłosił się do tutejszego kantoru Banku państwa p. R., współwłaściciel jednego z miejscowych zakładów jubilerskich, celem zastawienia pożyczki premjowej.

Po sprawdzeniu losowania okazało się, iż premjówka wygrała w r. 1886-ym rs. 200,000, o czem szczęśliwy posiadacz nic nie wiedział.

Sądzimy, iż po tym fakcie wszyscy właściciele premjówek przejrzą listy wygranych...

= Kradzieże.

Mieszkańcowi wsi Zielonka Konstantemu Wiśniewskiemu skradziono różną garderobę wartości 138 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krzywe Koło pod nr. 4-ym Gabrjelowi Żeberce skradziono pościel i garderobę wartości 120 rs. — Podpułkownikowi Molczanowowi skradziono konia wartości 130 rs. — Zamieszkałej przy ul. Śliskiej pod nr. 10-ym Adolfinie Hażyszowej skradziono różną biżuterję wartości 130 rs. — Z mieszkania B. Kozakowskiej przy ul. Złotej pod nr. 57-ym skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Okradzenie sklepu.

Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje, dostawszy się do sklepu ubiorów męzkich Ludwika Szkopa, przy ul. Rymarskiej pod nr. 3-im, wynieśli zeń i zabrali część gotowego towaru.

Wartość skradzionych przedmiotów właściciel oblicza na 300 rs.

= Kradzieże pod miastem.

Niema dnia, aby nie notowano jakiej kradzieży na szosie radzymińskiej.

Przed kilku dniami złodzieje, rozebrawszy parkan, przylegający do zabudowań stacji Fabrycznej przy szosie radzymińskiej, skradli zawiadowcy tejże stacji, panu R, konia wraz z wozem.

Nie zadawalniając się tem, odwiedzili oni nocy wczorajszej zabudowania gospodarcze pana R. po raz drugi, i, zarznąwszy na miejscu kilka sztuk trzody chlewnej, zabrali je, unosząc przytem i kilkanaście sztuk drobiu.

Fakt to tem dziwniejszy, iż zabudowania stacyjne obchodzi stróż nocny, który nic podejrzanego nie spostrzegł.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, pod nr. 2 im przy ul. Kościelnej, Andrzej Ochocki, stangret, wszedł do stajni, celem oczyszczenia koni.

Jeden z rumaków, w chwili, gdy Ochocki był nachylony, uderzył go kopytem w twarz.

Cios był silny, uszkodził bowiem szczękę i wybił zęby Ochockiemu.

Biedaka, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala praskiego.

= Nieostrożna jazda.

Furman Aleksander Krawczyński, wyjeżdżając z bramy domu pod nr. 35-ym przy ul. Złotej, przejechał Jana Góreckiego, który został zraniony w głowę.

Na ul. Marszałkowskiej Aniela Styczyńska, najechana przez sanki prywatne, upadła i złamała rękę.

Wczoraj o godz. 8-ej rano na ul. Miodowej, sankarz № 1408, Wolf Elbaum, najechał na stróża Kręglewskiego, który, upadłszy na bruk, zranił się w piersi.

K., po udzieleniu pomocy, odwieziony został do mieszkania.

= Zaginiony.

Zamieszkały w domu pod nr. 82-im przy ul. Leszno Józef Świeca, wyszedłszy przed tygodniem na miasto, dotąd nie powrócił.

Pomimo poszukiwań, na ślad Ś. nie natrafiono.

= Napad na karczmę.

Nocy wczorajszej na karczmę Hipolita Kamińskiego we wsi Niecki, pod Warszawą, napadło kilku drabów.

Rabusie zdołali uprzątnąć rzeczy za 300 rs. i zbiegli, spłoszeni szmerem.

= Ucieczka obłąkanego.

Przed kilkoma dniami wyszedł na miasto z domu pod nr. 12-ym przy ul. Włodzimierskiej Stanisław Trzebski i do obecnej chwili nie wrócił.

T., jestto mężczyzna liczący 40 lat wieku, wzrostu średniego, blondyn, cierpiący pomieszanie zmysłów.

Pomimo poszukiwań, na ślad T. nie natrafiono.

= Wściekły pies.

Wczoraj w dziedzińcu domu pod nr. 25-ym przy ul. Nowolipie, podejrzany o wściekliznę pies Kazimierza Bizanda, pokąsał Józefa Finkelsztejna.

Psa oddano pod obserwację.

= Drobny pożar.

Wczoraj przed południem na poddaszu domu pod nr. 60-ym przy ul. Nowolipki, wszczął się pożar.

Ogień ugasili topornicy I-go oddziału straży ogniowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Przed d. 12-ym b. m. wniesiona być winna opłata za bilety na r. b. na prawo posiadania broni palnej.

— D. 12-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dzierżawę opłat kopytkowego na rogatkach m. Lublina w czasie od d. 20-go kwietnia r. b. do dnia 13-go stycznia r. 1895-go; licytacja rozpocznie się od rs. 7,800 kop. 90 rocznie, albo za cały czas dzierżawy 29,109 rs. 11 kop.

— D. 12-go b. m., w urzędzie powiatowym włocławskim, odbędzie się licytacja na dzierżawę gruntów torfowych w leśnictwie włocławskiem, a mianowicie: Zdroje i Jeziorko na 20 lat od rs. 4,729 kop. 75 i Sarniebłoto na 6 lat od rs. 947 kop. 25 za cały czas dzierżawy; wadja należy złożyć: 200 i 120 rs.

Lista gospodyń i gospodarzy.

Otrzymujemy dokładną listę gospodyń i gospodarzy balu dzisiejszego w sali ratuszowej, na dochód przytułku wychowawczego dla opuszczonych dziewcząt, przy Towarzystwie osad rolnych.

Figurują na niej pp.: hr. Wincentowa Walewska z córką, hrabianka de Salias, jenerałowa Brok z córkami, hr. Tadeuszowa Czacka, hrabianka Lamsdorf. Okęcka z córką, Zofja Hartingh z pannami: Janiną Rakowiecką i Marją Chomentowską, hr. Gustawowa Platerowa z córkami, panna Beatrycza Harting, Jelenkiewiczowa, Popiel-Święcka, Leontyna Sianożęcka z córkami, Władysławowa Sianożęcka, Weissenhoffowa, panna Aleksandra Ciechanowiecka, mecenasowa Dębska z córką, doktorowa Lubowska, Kiemensowa z córką, Rusiecka z siostrzenicą panną Józefowiczówną, hr. Wanda z Chrzanowskich Ronikierowa, z Sobańskich Pokrzywnicka, Bertoldi, hr. Kazimierzowa Morsztynowa, Smolikowska z córką, Swinarska, Thieme i Dzierżanowska; pp.: prezes dyr. gł. Tow. kred. ziemsk. Tołoczanow, vice-prezes sądu okręg. warsz. Kapher, hr. Rzyszczewski, Michał hr. Plater, dr. Gustaw Frietsche, Władysław Kiślański, Kazimierz hr. Morsztyn, Jan Skrzyński, Konstanty Gruszecki, Eustachy Dobiecki, Konstanty Skarzyński, Józef Karnicki, Michał Trębicki, Reszke, Tytus Olszowski, Stanisław Wydżga, Marjan Gawalewicz, Antoni Glinka, baron Gustaw Taube, Władysław hr. Potocki, Henryk Bloch, Władysław Ciechanowiecki, Thieme, Jan hr. Miączyński, Władysław Chludziński, Józef Chludziński, Feliks Budziszewski, Witold Kaszowski, Władysław Lasocki, Józef Komierowski, Kozakowski, Aleksander Wielogłowski, Władysław Łubieński, Smolikowski, Grotowski, Stankiewicz, Korab'-Laskowski i Tabęcki.

— Dla najbiedniejszych: M. T. rs. 2.

— Na nędzę wyjątkową: K. M. Z. Ch. rs. 3.—Za samowolne opuszczenie służby, Błażej Robak kop. 50.

NEKROLOGJA.

†

ś. p.

IGNACY SALERNO DI COLONNA,

b. starszy referent kancelarji warszawskiego Jenerał-Gubernatora, radca stanu i kawaler orderów,

opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w d. 10 stycznia, w sobotę, o godz. **2-ej i pół** po południu, z domu № 17 przy ulicy Ogrodowej na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne za spokój jego duszy odprawionem zostanie dnia 12 stycznia, to jest w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed południem w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno. Na smutne te obrzędy ciężko strapiona wdowa z rodziną zaprasza uprzejmie kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—69—

Ś. p. Ryszardek Geyer,

syn Franciszka i Bronisławy z Lepków, przeżywszy lat 5 i miesięcy 9, powiększył grono aniołków.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice i bracia zmarłego, zapraszają krewnych i przyjaciół na pochowanie zwłok w niedzielę, to jest dnia 11-go stycznia, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 2—69—

† W niedzielę, to jest dnia 11-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wacława Boenischa,

odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —80—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 9-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki podnoszą ważne odkrycia, uczynione wczoraj przez Plenera na posiedzeniu komisji ugodowej. Plener zeznał, że na konferencjach ugodowych w Wiedniu minister sprawiedliwości hr. Schoenborn wyraźnie zobowiązał się w obec niemców utrzymać urzędowy język niemiecki w wewnętrznem urzędowaniu władz, staroczesi mimo tego ugodę podpisali.

Wiedeń 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Decyzje staroczechów w sprawie odpowiedzi rządu na rezolucję Skardy odroczone, dopóki podkomitet nie sformułuje swego sprawozdania i wniosków. Odpowiedź rządu wywoła referat w sejmie.

ZAMIECIE ŚNIEZNE.

Wiedeń 9-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wszystkie koleje południowe więzną w śniegach i przychodzą do Wiednia z wielkiem opóźnieniem. Wiele z nich zawiesiło ruch. Tramwaje parowe także ustały. Droga do Wenecji zamknięta drugi dzień.

Rzym 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Abruzzach spadły niebywałe śniegi. Mantua zasypana. Nad Rzymem przeciągnęła gradowa burza.

Bukareszt 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Gwałtowna odwilż grozi powodziami.

POWRÓT EMINA.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do *Berliner Tagblatt'u* telegrafują z Zanzibaru: Emin basza donosi, że rozpoczął odwrót ku wybrzeżom.

KOLONIZACJA AFRYKI.

Rzym 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Do kolonji erytrejskiej (Massawy i t. d. *przyp. red.*) odpłynęła pierwsza wyprawa kolonistów rolnych z nasionami i narzędziami pod przewodnictwem dwóch deputowanych.

NĘDZA W LONDYNIE.

Londyn 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Delegowani związków robotniczych i opiekunowie ubogich w Ostend (wschodnia dzielnica Londynu,

przyp. red.) odbyli wspólną konferencję w sprawie panującej nędzy. Stwierdzono, że administracja wobec rozmiarów klęski jest bezsilną. *Trade union* robotników w dokach najwięcej rozdziela zasiłków.

MEMORJAŁ KRÓLOWEJ.

Belgrad 9-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Rząd wytoczył proces dziennikowi postępowemu *Videlo* za wydrukowanie memorjału Natalji, który był aktem tajnym.

KOLEJE SERBSKIE.

Belgrad 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Rząd rozpoczął traktować o budowę kolei, idącej przez dolinę Timoku i mającej połączyć Dunaj z siecią kolei państwowych, z grupą francuzką, na czele której stoi Eiffel.

MAGAZYNY W SERBJI.

Belgrad 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybył tutaj delegat kupiectwa russkiego w sprawie założenia w Serbji magazynów russkich.

PROPAGANDA W MACEDONJI.

Belgrad 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Odwołanie gubernatora wilajetu kosowskiego (Macedonji, *przyp. red.*) Achmeda Ejuba baszy nastąpiło skutkiem żądania rządu belgradzkiego. Ejub protegował jawnie propagandę bułgarską w Macedonji i szykanował serbów.

Berlin 9-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Królewca donoszą, że na granicy pruskiej pięciu przemytników trudniących się kontrabandą wódki, onegdaj utonęło.

Belgrad 9-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bandy albańczyków pustoszą znowu okolice Dibry, paląc wsie i mordując zamożniejszych włościan.

Bukareszt 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Komitet „irredenty rumuńskiej" otrzymuje zewsząd znaczne fundusze na agitację panrumuńską (chodzi o oderwanie Siedmiogrodu od Austro-Węgier, (*przyp. red.*)

Konstantynopol 9-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—W poselstwie russkim rozpoczęły się pod przewodnictwem posła Nelidowa obrady nad odnowieniem traktatu handlowego między Turcją a Rosją. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go stycznia (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) - Obniżenie dyskonta w Wiedniu i Londynie i wielka obfitość gotówki na tutejszym rynku pieniężnym wpływały nader dodatnio na nastrój giełdy. Rynek wartości russkich, które trzymane były wysoko, wykazuje drobne różnice. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 238.25, pod koniec posiedzenia straciły 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble w obu terminach o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długoterminowy zaś o 50 fen. Przekazy na Wiedeń również wyżej, krótkie o 10 fen. (177.50) długie o 20 fen. (176.70). Renty trzymały się dobrze. Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 30 kop., a pożyczki wschodnie o 60 kop., listy likwidacyjne nie uległy zmiania. Lepsze kursa notowano za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, i obie pożyczki premjowe russkie, gorsze zaś 4½% listy zastawne russkie z r. 1880-go i kupony celne. Na poziomie wczorajszym pozostały 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie nie notowane. Dyskonto prywatne spadło o ⅛% i wynosi 3¼%. Utrudniony dowóz powoduje wysokie ceny żyta, które podrożało dziś o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 9-go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. russ. w tr. nst.	238.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	237.75	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	237.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	236.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	238.—	Żyto w tow. gotow.	168.50
Wschodnia poż. II em.	77.70	Żyto na wiosnę	165.75
Listy zast. serii I-ej	72.40		

Kursa z 8-go stycznia 238.25, 237.60, 237.20, 236.— 238.25, 77.10, 72.10, 175.—, 168.25, 165.25.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 9-go stycznia). Niezbyt licznie dziś dostawcy punkta targowe zalegli, zapewne z powodu zasp śnieżnych, miejsce ich zajęli przeważnie przekupnie. Ruch z powodu zabaw karnawałowych spory. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy po 10, 10½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** pomimo większych zapotrzebowań, nie drogie. *Wołowina* w lepszych częściach funt 12—14 kop., w gorszych 8—9 kop., polędwica, 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 11—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 14—15 kop., w innych częściach 9 do 10 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2. — **Drób** obficie dostawiony, nie zdrożał, indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., większe od 50—60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** nieco taniej, zające od kop. 60 do rs. 1 kop. 20, sarny od 10—15 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para 90 kop., kaczki dzikie rs. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 25.—**Ryby** taniej niż zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt rs. 1.00, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 7½—14 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 13 do 15 kop., karpie śnięte funt od 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby funt od 9—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 75 kop., większych rs. 1.50 do 2.—**Nabiał** nie drożej, mleko niezbierane kwarta 8—8½ kop., zbieranego 4½—5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop.. masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—30 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.20 do rs. 1.30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop.. gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 10 do 25 kop. cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańczy 5 do 6 kop. — **Warzywa** sprzedawano jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 6—10 kop., kalafjory sztuka od 5—7½ kop.—Dostawy kartofli na targi niezbyt obfite, za korzec amerykanów rs. 1 kop. 35 żądają, inne gatunki od rs. 1.20 za korzec.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym stycznia. Ożywione usposobienie panuje na targu praskim w dalszym ciągu, brak dowozów wskutek śnieżnych zamieci, powoduje ruch i zapotrzebowanie towaru znaczne, wskutek czego ceny wyższe. Owies mocno, za wyborowy płacono 74 do 76 kop., za średni 70 do 73 kop. i za ordynaryjny 65 do 69 kop. Usposobienie dla żyta mocne, za wyborowe płacono 80 do 81½ kop., za średnie 78—79 kop., za ordynaryjne 76—77 kop. Owsa i żyta z dawnych zapasów sprzedano po kilkanaście wagonów. Usposobienie dla kaszy jaglanej dość mocne, sprzedano w małych ilościach po cenie 95 do 102 kop. stosownie od gatunku.

Gdańsk 7-go stycznia. — Pszenica krajowa i tranzytowa dowiezioną była w niewielkich ilościach i utrzymała ceny prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą chorą 121/2 f. 139 m., jasno-pstrą 126 f. 148 m. za russką tranzyto czerwoną 110/11 f. 141 m., 116 f. 131 m., 129/30 f. 144 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147½ m. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 148 m. w zaofiarowaniu, 147½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 149½ m. w zaofiarowaniu, 149 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 145 mar. w zaofiarowaniu, 144½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 145 mar. Żyto bez zmiany. płacono za russkie tranzyto 123 f. 110 m., 122 f. 109 m.. obsadzone 113/14 f. 108 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 115 mar. płacono, na maj-czerwiec tranzytowe 114 m. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 113 mar., tranzytowego 111 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto pastewny 101 m., pośledni Wiktorja 114 mar., 115 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 43¾ mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grubo 4.32½ mar.. średnie 4.25 mar., miałkie 4.10 mar., 3.75 mar., 3.85 mar. 50 kilogramów płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 65 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 65 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 65 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 45½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 45½ m. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 45½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 236.90 m. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 9-go stycznia 1891 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	= Temp. R.
D. 8-go g. 9 w.	749.9	96	PdW	— 2.8	= — 2.2
D. 9-go g. 7 r.	749.5	96	Pd	— 0.6	= — 0.4
„ g. 1 pp.	749.0	96	ZPd	— 0.6	= — 0.4

W ciągu d. 8-go b. m. Temperatura najniższa C. —3.4=R. —2.7
„ najwyższa C. —1.6=R. —1.2
Wysokość wody spadłej 3.9 mm.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A Rossignol (Chmurce). Jeśli nie skonam z niecierpliwości, mógłżebym nie być.—Oczarowany. (70)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny	minuty		Przych. godziny	minuty	
Warszawsko-wiedeńska:						
I Do Wiednia:						
Pospieszny 3 klasy	6	—	r.	10	20	w.
Osobowy 3 klasy	10	45	r.	6	45	w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35	p. p.	11	05	r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20	w.	6	10	r.
I Do Aleksandrowa:						
Kurjerski I i II kl.	3	35	p. p.	2	20	p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05	r.	9	40	w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30	w.	8	35	r.
Warszawsko-terespolska:						
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45	p. p.	1	50	p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45	w.	7	01	r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30	r.	8	11	w.
Warszawsko-petersburska:						
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53	r.	7	58	w.
Osobowy 3 kl.	11	13	w.	4	23	r.
Osobowy 3 kl.	4	58	p. p.	9	08	r.
Nadwiślańska do Kowla:						
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15	w.	8	05	r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3	30	p. p.	2	15	p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45	r.	10	22	w.
Nadwiślańska do Mławy:						
Pocztowy	6	15	w.	11	15	r.
Osobowy	9	—	r.	8	35	w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:						
Osobowy	2	50	p. p.	2	57	p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:						
Osobowy	2	14	p. p.	7	54	r.
Osobowy	8	12	w.	3	30	p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Декабря (9 Января) 1890/91 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).